PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

# GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków Telefon Nr. 181.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny raz 15 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 15 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla miejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda", Györi & Nagy. w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette. Jules Fortin & Cie, de Reczkowski.



## Z Bałkanu.

Wedle doniesień z Cetynii dziś ma nastąpić ostateczny szturm na Skadar. Jestto chwila nader ważna, bo od tego, czy uda się wreszcie, lub nie, Czarnogórcom i Serbom zdobyć tę twierdzę, będzie zależał dalszy rozwój akcyi mocarstw, a przedewszystkiem przeprowadzenie blokady na wybrzeżach czarnogórskich, względnie albańskich.

Znana odpowiedź króla Mikołaja na wezwanie, wystosowane doń przez komendanta eskadry międzynarodowej, musi mieć w pierwszej linii ten skutek, że blokada zostanie zaostrzoną i rozciągniętą na Durazzo i San Giovanni di Medua a to dlatego, aby Serbia nie mogła tamtędy posyłać ewentualnie dalszych posiłków dla Czarnogóry.

Że Serbia przybiera wobec mocarstw ten sam ton, jakiego używa Czarnogóra, dowodzi tego odpowiedź, jaką rząd serbski wręczył przedstawicielom mocarstw na żądania w sprawie Albanii i ochronie narodowości albańskiej. Co do pierwszej sprawy — odpowiada rząd serbski, że nie może wycofać swych wojsk z Albanii przed zawarciem pokoju, co do drugiej zaś, że nie może przyjąć wezwania ze względu na konstytucyę kraju i ustawy krajowe, wedle których wszyscy obywatele posiadają równe prawa i równe obowiązki.

Z pomiędzy całego kompleksu spraw bałkańskich jedynie zatarg rumuńsko-bułgarski zdaje się zbliżać ku pokojowemu rozwiązaniu. Z Wiednia donoszą, że mocarstwa zgodziły się już na odstąpienie Sylistryi Rumunii, która jednak żąda jeszcze odstąpienia dość znacznego terytoryum na wybrzeżu morza Czarnego. Żądanie to popierają mocarstwa trójprzymierza, czemu sprzeciwiają się jednak mocarstwa trójporozumienia. W każdym razie znajdzie się niezawodnie jakiś sposób do załatwienia tych sprzecznych zapatrywań.

Natomiast sprawa podjęcia rokowań pokojowych między Turcyą a Związkiem bałkańskim, do której mocarstwa dały inicyatywę, utknęła na martwym punkcie. Turcya zgodziła się wprawdzie na projekt „en bloc" warunków pokojowych, ułożonych przez mocarstwa, państwa jednak bałkańskie dały na ten projekt odpowiedź z tylu restrykcyami, że właściwie trzeba ją uważać za odpowiedź odmowną.

Skutkiem tej ponownej kompromitacyi Europy strony wojujące, skoro przekonają się o potrzebie zawarcia pokoju, zawrą go niezawodnie same, nie oglądając się wcale na mocarstwa. Nie przyczyni się to oczywiście do ukształtowania stosunków na Bałkanie w ten sposób, jakby sobie tego właśnie mogły życzyć mocarstwa.

## Exposé kanclerza niemieckiego.

Zapowiedziane od kilku tygodni oświadczenie o sytuacyi międzynarodowej wygłosił wczoraj w parlamencie niemieckim kanclerz Bethmann Hollweg z okazyi pierwszego czytania przedłożeń wojskowych i ustaw o pokryciu wydatków przez nie spowodowanych.

Galerye były przepełnione, loża dyplomatyczna była pełna, posłowie zjawili się w komplecie a mnóstwo osób, które chciały się dostać na galeryę odeszło z niczem.

Wśród ogólnego naprężenia zabrał głos kanclerz i przemówił w te słowa:

Przedłożenie wojskowe żąda wzmocnienia naszej siły zbrojnej. Wedle zgodnej opinii naszych powag wojskowych jest to rzeczą konieczną, by zabezpieczyć przyszłość Niemiec. Gdyby nam teraz narzucono wojnę, możemy ją prowadzić i poprowadzimy ją, ufając silnie w tężyznę i waleczność naszej armii, ale wyłania się kwestya, czy możemy nadal pozostawać w tyle. Nie możemy teraz też inaczej twierdzić, jak to, że jak daleko sięgają przewidywania ludzkie, nie będzie żadnej wojny europejskiej, w którąbyśmy i my także nie byli zawikłani. Chodzić wtedy będzie o nasze istnienie, a któż obejmie odpowiedzialność za to, że w walce o śmierć lub życie nie jesteśmy tak silni, jakby to być mogło? Myśl ta w ostatnich miesiącach nasuwała się każdemu z mocą żywiołową.

Od początku wojny bałkańskiej było dążeniem wielkich mocarstw wojnę zlokalizować; żadne z nich nie chciało wziąć udziału w zmianach terytoryalnych na Bałkanach. Mimo to długo istniało naprężenie, które zmusiło oba najbardziej interesowane mocarstwa, Rosyę i Austro-Węgry do nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych. Kanclerz nie chce twierdzić, czy w danej chwili wojna bezpośrednio stała przed drzwiami, ale zaznaczyć musi, że kilka razy trzeba było świadomości całej odpowiedzialności interesowanych gabinetów, aby złagodzić różnice zapatrywań i przeciwieństwa interesów pozbawić tego ostrza, któreby doprowadziło do gwałtownego wybuchu. Europa będzie też wdzięczną angielskiemu sekretarzowi dla spraw zagranicznych za jego nadzwyczajne poświęcenie i ducha pojednawczego, z jakim kierował obradami w Londynie i czynnie zażegnywał przeciwieństwa.

Przypominając pierwsze wywody Greya na konferencyi ambasadorów w Londynie, zaznaczył kanclerz, że mogą one służyć za podstawę do traktowania kwestyi wschodniej, co do której mocarstwa są zgodne. Chodzi teraz o to, aby decyzyę mocarstw przeprowadzić za każdą cenę. — Niemcy są zdecydowane jak najenergiczniej współdziałać. (Oklaski).

Można było na to liczyć — mówił kanclerz dalej — że upadek Adryanopola przyspieszy pokój, ale nie stało się tak. Turcya przyjęła propozycye, przedstawione jej przez mocarstwa, jako podstawę rokowań pokojowych. Odpowiedź państw bałkańskich nastąpiła dopiero w sobotę i stanowi ona przedmiot narad wszystkich mocarstw, wstrzymać się więc należy od bliższych wyjaśnień. Wobec jednak wyzywającego oporu Czarnogóry (Okrzyki: „Słuchajcie"! „Słuchajcie" na prawicy — wesołość na lewicy) chodzi o to, aby dotychczasowe współdziałanie wielkich mocarstw i nadal było utrzymane. W demonstracyi flotowej wzięły udział wszystkie mocarstwa, prócz Rosyi, która usankcyonowała jednak ten krok. Uchwały londyńskie muszą być szybko i z naciskiem przeprowadzone.

Dotąd kwestya granic Albanii wywołała najbardziej silne przeciwieństwa wśród niektórych mocarstw. Jest rzeczą dla przyszłości decydującą, aby w miejsce Turcyi europejskiej z jej biernem życiem państwowem przyszły państwa, które zadokumentowały niebywałą siłę czynną.

Jeśliby przyszło do konflagracyi europejskiej, w którejby Słowianie walczyli przeciw Germanom, dla Germanów jest rzeczą niekorzystną, że przeciwwagę, którą dotąd zajmowała Turcya europejska, stanowić teraz częściowo będą państwa południowo-słowiańskie. To przekształcenie się sytuacyi wojskowo-politycznej w Europie przygotowuje się oddawna. Mowca nie chce podnosić, że starcie między Słowianami a Germanami uważa za nieuniknione. Niektórzy publicyści twierdzą zupełnie coś przeciwnego. Jestto sposób w każdym razie niebezpieczny, bo słowa działają suggestywnie i prowadzą na teren, na którym wyładowują się namiętności ludu.

Kanclerz stwierdza w dalszym ciągu, że stosunek Niemiec do Rosyi opiera się na przyjaźni i na podstawie doświadczenia stwierdzić może, że polityka rosyjska dąży do utrzymania tego przyjaznego stosunku do Niemiec.

Zwycięstwa bułgarskie nad Turkami podnoszono w niektórych kołach jako zwycięstwo myśli słowiańskiej w przeciwstawieniu do germańskiej, obok realnych przeciwieństw podnoszono, że to spowodowało w czasie zimy naprężenie między Rosyą a Austryą. Jako wierny sojusznik Austryi Niemcy starały się naprężenie to łagodzić o ile możności i nie trzeba podkreślać, że naszej wierności sojuszowej dochowamy i poza pośrednictwami dyplomatycznemi.

Kanclerz wskazuje następnie na dobre stosunki Niemiec z Francyą, aczkolwiek nie zapoznaje odbijającego się w prasie francuskiej zdenerwowania we Francyi. Armia francuska jest dobrą, jest dumą narodu francuskiego, ale we Francyi odzywają się głosy szowinizmu, które mówią o przewadze artyleryi francuskiej i awiatyki francuskiej. Głosy te przypisują klęskę Turków Niemcom, a w zwycięstwie państw bałkańskich widzą wyższość armii tych państw, ćwiczonej przez instruktorów francuskich. Mowca przypomina, że wśród takich iluzyj Francya podjęła już raz wojnę z Niemcami.

Obecnie ważną kwestyę stanowi ugrupowanie mocarstw. Kanclerz podkreśla znaczenie trójprzymierza i oświadczył: Obcą jest Niemcom myśl imponowania liczbą i zbrojeniem ponad miarę. Ogółem z sąsiadem rosyjskim nie mogą Niemcy na wyścigi się zbroić. car zawsze więcej zdoła wystawić wojska, niż Niemcy, a powodzenie wojny leży nie w liczbie, lecz w męstwie i duchu narodu.

Pomnożenie wojska nie jest prowokacyą, ale nikt nie może dać rękojmi, że do wojny nie przyjdzie. Szanse wojny w przyszłości trudne są do osądzenia, ale jedno jest prawdą, że zwycięża ten naród, który potrafi postawić ostatniego człowieka, gdy do boju przyjdzie. Przedłożenie wnieśliśmy nie dlatego, że pragniemy wojny, lecz datego, że chcemy pokoju, a na wypadek wojny chcemy pozostać zwycięzcami.

W końcu przypomniał kanclerz inicyatywę Churchilla, że Niemcy oczekują konkretnej propozycyi i oświadczył, że większość narodu uznaje doniosłość przedłożenia, a rząd spodziewa się, że przedłożenie będzie uchwalone.

Mowa kanclerza, aczkolwiek trzymana w tonie ogólnikowym, wywołała w parlamencie i w szerokich kołach politycznych duże wrażenie. Jako znaczący moment podnoszą nacisk, z jakim Bethmann Hollweg oświadczył, iż postanowienia mocarstw, powzięte w Londynie, muszą być przeprowadzone.

Kanclerz w mowie swej dwukrotnie podniósł, że zobowiązania sojusznika Niemcy chcą wypełnić także poza ramy akcyi dyplomatycznej. Szczególnie zaś zwrócono uwagę na to, że konieczność zbrojeń uzasadniał kanclerz wielkim obrachunkiem między światem germańskim, a słowiańszczyzną.

## Około reformy wyborczej.

Na polskiem Kole sejmowem wygłosił poseł parlamentarny Cezar Haller mowę za jak najszybszem załatwieniem reformy wyborczej sejmowej. Argumentacyę p. Hallera podajemy poniżej:

Przemawiam jako członek stronnictwa, które tylekrotnie oświadczenia składało za załatwieniem reformy wyborczej, że chyba pod tym względem wątpliwości żadnych nie zostawiło. Pragnę się zastanowić nad projektem reformy wyborczej z punktu widzenia tylko narodowego. Zadaję sobie pytanie, jakie ustępstwa my Polacy dajemy na rzecz Rusinów i czego możemy się w zamian spodziewać? Nie wchodząc w szczegóły, zaznaczam, że są niewątpliwie ustępstwa na rzecz stronnictwa ukraińskiego ogromne, wzmożenie ich siły w Sejmie a zatem i w kraju kilkakrotne. W zamian należałoby się spodziewać spokojnej współpracy obu narodów, nie mówię bez współzawodnictw politycznych, bo to nie możliwe, ale bez walki, w tej ostrej formie, w jakiej ona wystąpiła w ostatnich latach ze strony ruskiej. Gdyby tak było, byłoby to w zamian za wielkie ofiary i ustępstwa z polskiej strony, poważną korzyścią. Ja jednak mam więcej jak wątpliwość, byśmy ten sukces osiągnęli, a mimo to muszę powiedzieć, że jednak z załatwieniem reformy ociągać nie można.

Muszę więc to swoje stanowisko wytłomaczyć, a w tym celu zadaję sobie pytanie, czy nie możliwe byłoby załatwienie reformy wyborczej bez tak wielkich ustępstw; a drugie, czy w razie nie załatwienia reformy wyborczej w obecnym czasie spodziewać się możemy, że ona w późniejszym czasie nie będzie wymagać jeszcze większych narodowych ustępstw i ofiar.

Otóż na pierwsze pytanie muszę odpowiedzieć przecząco, bo niewątpliwie, gdyby większość sejmowa była znalazła energię do zwalczenia i usunięcia obstrukcyi i gdyby wszystkie stronnictwa polskie były kompromisów dotrzymywały i solidarnie postępowały, to położenie Polaków byłoby silniejsze i łatwiejsze, a reforma wyborcza byłaby załatwiona ze znacznie mniejszemi z naszej strony ofiarami.

Na pytanie drugie, czy w późniejszym czasie reforma wyborcza nie wymagałaby jeszcze więcej ofiar znajduję odpowiedź, że zapewne tak, a to dlatego, że przez wprowadzenie przez kierowników Koła polskiego walki o reformę wyborczą na grunt wiedeński parlamentarny, stanowisko Polaków zostało niesłychanie osłabione w walce z ruskiemi stronnictwami. Rusini stali się panami sytuacyi, czując za sobą silne poparcie części Koła polskiego, a w tem i rządu i tak zapewne i nadal będzie w najbliższej przyszłości, jeżeli reforma wyborcza nie przyjdzie do skutku.

Te względy tak poważne skłaniają mię do oświadczenia się za przeprowadzeniem reformy wyborczej, obecnie w tej wszakże nadziei, że gdy walka o reformę z życia politycznego usuniętą będzie, te czynniki, które w walce partyjnej spuściły zupełnie z oka narodowy interes, z drogi swej zejdą i umożliwią w cięższych o wiele warunkach skuteczną narodową pracę.

### Żądania Niemców.

W niedzielę pojawiła się u namiestnika Bobrzyńskiego deputacya niemieckich gmin Galicyi i wręczyła mu memoryał, domagający się trzech mandatów niemieckich do Sejmu. Żądanie to jest nieusprawiedliwione. — Trudno przecież dla tych niewielu gmin niemieckich, rozproszonych w całej Galicyi, stwarzać osobne mandaty. Niemcy galicyjscy posiadają zresztą mandat z Białej. Żydzi zaś niemieccy znajdą w posłach żydowskich (i w polskich także...) zdecydowanych obrońców.

## Z dnia.

Wywłaszczenie Polaków w Rosyi. — Adryanopol a powszechne głosowanie w Rosyi.

„Słowianie" rosyjscy nauczyli się przecież czegoś od „zgniłego" zachodu, a specyalnie od Prusaków. Członek petersburskiej Akademii Umiejętności, Sobolewskij występuje w „Sławianskich Izwiestijach" z projektem, żeby na wzór pruski wywłaszczać Polaków, przymusowo w guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Słowianofil rosyjski pisze: „Wobec znacznego niebezpieczeństwa politycznego, wobec możliwości zdrady, powstania i wszelakich czynów zbrodniczych ze strony inorodców wywłaszczenie przymusowe okaże natychmiast dobroczynne skutki".

Oto program prawdziwie słowiański!

* * *

Jak wiadomo, reprezentacyę narodową w Bułgaryi stanowi sama tylko Izba poselska, obierana w drodze powszechnego, równego i bezpośredniego głosowania. Okoliczność ta natchnęła „Russkija Wiedomosti" do napisania ciekawego artykułu, którego niektóre ustępy przytaczamy:

„Precz z powszechnem prawem wyborczem i niechaj żyje Bułgarya! Takie dwa okrzyki, jeden po drugim, wstrząsnęły sklepieniem pałacu Taurydskiego.. Dzieje powszechne znają istotę, nieodstępnie towarzyszącą i wielkim i małym wydarzeniom. Nazywa się ona — Ironią historyi.

„Na posiedzeniu Dumy Ironia miała nielada uciechę. Proszę bo tylko pomyśleć:

„Większość Dumy — owa śmiejąca się i tryumfująca (z czego?) większość — tylko co obaliła projekt powszechnego prawa wyborczego, przeklęła go, jako najbardziej niebezpieczną zasadę.

„A w tem depesza: „Zwycięskie wojsko bułgarskie zdobyło Adryanopol". Krupienskij krzyczy: „Hura!" Rodzianko dyryguje hymnem bułgarskim, nacyonaliści i październikowcy noszą na ramionach Danewa i Bobczewa, Markow II i Szidłowskij tak się cieszą, jak gdyby i oni przyłożyli rękę do zdobycia Odrynu...

„Danew i Bobczew, rzecz prosta, z wdzięcznością przyjęli te wszystkie wylewy przyjaźni bratniej. Łatwo zrozumiały takt nie pozwolił im w takiej chwili wtrącać się do spraw wewnętrznych gościnnej dla nich, rosyjskiej Dumy państwowej. Czyliż w odpowiedzi na manifestacyę radosną nie powiedzieliby mniej więcej tak:

„Panowie! Dziękujemy Wam za zapał bratni, a ponieważ jesteśmy bracia, rozmówmy się po bratersku! Wołacie: Niech żyje Bułgarya! Bądźcież więc konsekwentni. Kto woła: Niech żyje Bułgarya! — ten powinien zawołać również: Niech żyje głosowanie powszechne! Tak, Panowie, to powszechne prawo wyborcze odniosło zwycięstwo pod murami Adryanopola; to szczere zasady demokratyczne zapewniły nam świetne powodzenie, któremu przyklaskujecie".

Wspomniana Ironia historyi zdarzyła się tym razem co tłomaczy się chyba przewrotnością duszy rosyjskiej, mogącej godzić ze sobą największe kontrasty i niekonsekwencye.

## Wybory do Sejmu pruskiego.

W czerwcu b. r. odbędą się — jak już donosiliśmy — wybory do Sejmu pruskiego. Społeczeństwo polskie w zaborze pruskim przygotowuje się już na całej linii do walki wyborczej. Komitety wyborcze powiatowe i okręgowe ogłaszają już częściowo listy kandydatów na posłów do Sejmu pruskiego.

Dotychczas z Wielkopolski samej, bez Prus zachodnich, Polacy posiadali 9 posłów. W dobiegającej kresu kadencyi posłują pp.: Dr Mizerski i Dr Niegolewski w okręgu ostrowsko-odolanowsko-ostrzeszowsko-kępińskim; Sas-Jaworski i X. Kurzawski w okręgu jarocińsko-koźmińsko-krotoszyńsko-pleszewskim; X. Stychel, W. Trąmpczyński i Korfanty w okręgu śremsko-średzko-wrzesińskim; X. Styczyński i Idzi Switała w okręgu nowotomysko-grodzisko kościańsko-śmigielskim.

Z wymienionych posłów nie chcą ponownie przyjąć mandatu: Idzi Switała, X. Stychel i X. Kurzawski. Komitet wrzesiński postanowił zatrzymać posła Trąmpczyńskiego, a w miejsce X. Stychla stawia ziemianina Żychlińskiego z Gorazdowa i X. Kłosa z Poznania.

Kandydatura p. Zychlińskiego prawdopodobnie się nie utrzyma, ponieważ narodowa demokracya oświadczyła się stanowczo przeciw niej. Utrzyma się natomiast ponownie kandydatura posła Korfantego, którego komitet wrzesiński chciał zastąpić X. prałatem Kłosem. Za utrzymaniem kandydatury p. Korfantego oświadczyła się tak narodowa demokracya, jak i konserwatyści.

W innych okręgach Wielkopolski prawdopodonie nie zajdą zmiany.

Na Górnym Śląsku, jak już pisaliśmy, centrum zerwało kompromis z Polakami a połączyło się z innemi stronnictwami niemieckiemi. Z powodu zerwania kompromisu przez centrowców Polacy mają jedynie widoki przeprowadzenia swych kandydatów w w okręgu opolskim. Polski komitet wyborczy postawił tu zgodnie kandydatury: X. proboszcza Brandysa posła do parlamentu niemieckiego i redaktora „Gazety Opolskiej" p. Koraszewskiego. W innych okręgach górnośląskich Polacy kandydatur własnych nie stawiają.



## We Lwowie nie lepiej.

Często słyszy się w lwowskiej prasie słuszne zarzuty, czynione pod adresem Krakowa co do zażydzenia naszego miasta. Mimowoli więc nasuwa się z naszej strony pytanie, jak wygląda polskość Lwowa, któremu grozi napór ruski. Badania te budzą dla Lwowa niemniej smutne, a może nawet groźniejsze niż u nas horoskopy. Tam niepokój budzi jedynie krzykliwa agresywność Rusinów i przeciw niej bronią się dzielnie Lwowianie. Lecz nie zwraca się we Lwowie uwagi na szalone postępy żydów, którzy mniej politykując jak w Krakowie, lecz zato w szybszym jak u nas tempie dążą do celu. Fizyonomia Lwowa budzić zaczyna troskę o najbliższy jego byt i nasuwa się myśl że w walce polsko-ruskiej zwycięstwo przypadnie w udziale tym trzecim. Tam obawiają się poruszenia kwestyi żydowskiej, obawiają się rozpoczęcia walki ekonomicznej z zalewem żydowskim, zagarniającym cały przemysł, handel, rękodzieło i własność miejską w swe ręce. Tymczasem, uważając żydostwo jako języczek u wagi w walce polsko-ruskiej, popiera się jego agresywność i ułatwia się mu zdobycie miasta.

Trzeba sobie wreszcie zdać sprawę z tego, że nie ze strony Rusinów grozi niebezpieczeństwo naszym miastom, lecz w pierwszym rzędzie ze strony żydów. Obawiać się nie potrzebujemy ponownego rzucenia nam przez żydów rękawicy, bo to co zaszło w Warszawie i Poznaniu, długo przechowa się w ich pamięci. Gest taki byłby dla nas właściwie bardzo pożądanym, bo wytworzyłby tak, jak w Warszawie i Poznaniu realne i silne podstawy do podjęcia pracy nad oczyszczeniem miast naszych od supremacyi żydowskiej, co utwierdziłoby ich polskość i odporność przed naporem ruskim, który nie przybiera na razie groźnych form.

Na gruncie krakowskim nie byłoby miejsca dla typów tego rodzaju szermierzy brukowych żydowskich jak Breiter ze swym „Monitorem", bo choć ogół na razie ulega brzemie hierarchii żydowskiej, którą wytwarza jej obecna polityka zaprzedańców, to jednak podobna propaganda spotkałaby się ze stanowczym odporem ogółu.

Kinematomania, która ściąga tłumy do żydowskich pasaży, świadczy o dziwnej bezmyślności lwowskiego tłumu. kawiarnie żydowskie o obcych nazwach, przepełnione żydostwem, czynią wrażenie zupełnej kapitulacyi przed zwycięskim narodem, który wybija na Lwowie zewnętrzne swe piętno i budzi obawę, że jeżeli tak dalej pójdzie to Lwów nie będzie ani polskim, ani ruskim, lecz żydowskim.

W każdym razie tak dla Lwowa, jak i Krakowa, jak również szeregu miast galicyjskich, środek samoobrony, zastosowany w Warszawie nie powinien być obcym. Powinniśmy patrzeć dalej i nie obawiać się krótkotrwałych strat politycznych.

# Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. odbyło się pod znakiem sprawy dzierżawy teatru miejskiego. Dzięki temu pojawił się w sali Rady m. szereg osobistości, które zwykle nie bywają na posiedzeniach. Natomiast brakło wielu stałych bywalców.

### Sprawa węglowa.

Przed porządkiem dziennym przedłożył wiceprezydent Dr Szarski wniosek, aby w myśl propozycyi X. Dra Caputy, gmina przystąpiła z udziałem 10.000 K do „Polskiej Spółki górniczej".

Mowca przedstawił prace, przeprowadzone przez wybraną z łona Rady m. komisyę, celem poinformowania się o wartości wierceń, które spółka ma podjąć.

Bez dyskusyi przyjęto wniosek przedstawiony.

### Telefony krakowskie.

R. m. prof. Nowak poruszył ciągły brak stacyj telefonicznych w Krakowie. Od szeregu już nie miesięcy, ale lat czekają obywatele na połączenia telefoniczne.

Mowca opowiada własne doświadczenia w tej dziedzinie, sam od czterech lat czeka na telefon, zapłacił już nawet karę stemplową wbrew przepisom ustawy. Obywateli, którzy czekają na zaprowadzenie telefonów, jest w Krakowie trzystu.

Mowca prosi prezydenta, aby jako prezes Koła polskiego użył odpowiedniego wpływu, celem przyspieszenia akcyi odnośnie do zaprowadzenia telefonów.

Nagłość wniosku uchwalono.

W dyskusyi r. m. Kosobucki domagał się, aby rząd przyznał krakowskiej poczcie autonomię w załatwianiu spraw telefonicznych.

Wniosek przyjęto z dodatkiem r. m. Kosobuckiego.

### Kawałek błoń dla jezdnych.

R. m. Dr Rowiński postawił wniosek nagły, aby na Błoniach oddzielono wzdłuż deptaku pas szerokości 20 m dla jazdy konnej.

W dyskusyi przemawiali r. m. Hałatkiewicz, wiceprezydent Sare, który domagał się, aby wniosek odesłać do Magistratu, który na najbliższem posiedzeniu sekcyi pierwszej złoży sprawozdanie.

### Zmiana porządku dziennego.

R. m. Pająk wniósł, aby przełożyć porządek dzienny i sprawę teatru wnieść zaraz pod obrady. Wniosek ten przyjęto. Przedtem uchwalono jedynie jako terminowy punkt III. porządku dziennego, pozwalający na wytoczenie skargi przeciw Wydziałowi krajowemu o szereg parcel na stokach Wawelu, których własność jest sporna.

R. m. prof. Fierich apelował, aby starać się sprawę tę załatwić drogą polubowną.

Przemawiali jeszcze r. m. prof. Rosenblatt, Dr Gertler i Dr Krzetuski. Prez. Dr Leo wyjaśnia, że z jego polecenia wdrożone zostały pertraktacye o polubowne załatwienie sporu. Celem skargi jest otrzymanie swobodnego dostępu na Wawel. Mówca sądzi, że sprawa da się polubownie załatwić i w tym duchu sam będzie we Lwowie działał.

Wnioski sekcyi i propozycyę prof. Fiericha uchwalono.

### O dzierżawę teatru miejskiego.

Na posiedzeniu tajnem sprawę dzierżawy teatru przedstawił r. m. Dr Wasung. W myśl propozycyi komisyi przedstawił terno kandydatów t. j. pp. Tarasiewicza, Pawlikowskiego i Trzcińskiego, objaśniając krótko wartość każdego z poszczególych kandydatów.

Następnie przedłożył referent Radzie szereg zmian w kontrakcie teatralnym dzierżawy, oraz wnioski komisyi z tym kontraktem w związku pozostające.

Pierwsza z tych zmian określa, że dzierżawca teatru obowiązany jest postarać się o odpowiednią cywilną orkiestrę teatralną. Gdyby zaś utworzyła się w mieście orkiestra symfoniczna, dzierżawca, na wniosek komisyi teatralnej, względnie Rady miejskiej, obowiązany będzie zatrudniać ją w teatrze kosztem 20 tysięcy koron rocznie.

W kontrakcie przewidziano także otwarcie teatru ludowego w Krakowie. Po dłuższej na ten temat dyskusyi, uchwalono następującą rezolucyę, która ma być w kontrakcie dzierżawnym uwzględnioną:

„Rada miasta dołoży starań, aby w przeciągu roku stworzono, przy finansowym udziale gminy, teatr ludowy w Krakowie, dla bardzo znacznej liczby widzów. Pierwszeństwo prowadzenia sceny ludowej przysługiwać będzie dzierżawcy teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego".

W dalszym punkcie kontraktu zamieszczono postanowienie, że dzierżawca w najbliższych dwóch latach zająć się ma przebudową sceny teatralnej z uwzględnieniem warunków sceny obrotowej. Koszty w wysokości dwóch trzecich części poniesie dzierżawca w ten sposób, że strącone mu one będą ze zobowiązań zakupna inwentarza; jedną trzecią część kosztów poniesie gmina.

Cena dotychczasowa elektryczności obniżoną będzie dla użytku teatru.

Inne zmiany kontraktu dotyczą warunków zaprowadzenia operowych przedstawień w sezonie zimowym i operetki w letnim.

Dotychczasowe opłaty od kinematografów podniesione być mają z 10 na 20 proc. dochodu, przyczem nadwyżka użyta ma być na cele artystyczne teatru.

Wnioski, zgłoszone w sprawie unormowania kontraktów artystów dramatycznych z dzierżawcą teatralnym, odesłała Rada miasta do komisyi prawniczej.

Dyskusya nad sprawą teatralną była bardzo długa i chwilami bardzo namiętna. Właściwa walka rozgrywała się między pp. Trzcińskim a Pawlikowskim.

W ostatecznym rezultacie przy głosowaniu na 73 głosujących otrzymał p. Tadeusz Pawlikowski głosów 58, p. Trzciński 11, p. Gabryelski 3, p. Tarasiewicz 1.

Dzierżawę i dyrekcyę sceny oddała w ten sposób Rada miejska p. T. Pawlikowskiemu.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie pół do 11-ej w nocy.

* * *

Wynik głosowania Rady miasta wykazał jeszcze raz dowodnie, jak dalece uchwały tej korporacyi nie są wyrazem opinii, panującej w mieście. Faktem jest bowiem, że większość sfer inteligentnych życzyła sobie innego wyniku tych wyborów. Jednocześnie raz jeszcze można stwierdzić, jak niestosownem jest pozostawianie decyzyi w sprawach kulturalnych pełnej Radzie, podlegającej tylu rozlicznym wpływom, nie mającym nic wspólnego ze sztuką i z dobrem teatru. Około obecnych wyborów rozwinęła się agitacya, przypominająca najlepsze czasy wyborów do Rady miasta lub parlamentu. Na usługi tej agitacyi otworzył szeroko swe łamy jeden z dzienników, który nie gardził argumentami, ukutymi z bezsensownych plotek. Z drugiej strony należy przyznać, że p. Trzciński nic dla poparcia swej kandydatury nie zrobił, nie chodził po radcach, nie szukał protekcyi i wstrzemięźliwość swą posunął tak daleko, że cofnął interview, który miał się w naszem piśmie ukazać w sobotę. Przyjaciele p. Trzcińskiego tłomaczą tę rezerwę tem, że podobno otrzymał on w ostatnich czasach bardzo korzystną propozycyę objęcia kierownictwa jednej ze zagranicznych instytucyj muzycznych i ma zamiar opuścić Kraków.

---



---

# KRONIKA.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 5 minut 01; zachód przypada o godzinie 6 minut 22; długość dnia godzin 13 minut 21.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro we środę św. Marcela, pojutrze we czwartek św. Ezechiela.

Kraków 8 kwietnia.

**P. Tadeusz Pawlikowski** obejmuje więc poraz drugi kierownictwo teatru im. Słowackiego w Krakowie. Poraz pierwszy kierował p. Pawlikowski sceną krakowską w latach 1894—1899, jako pierwszy dyrektor w nowym gmachu na placu św. Ducha. Były to lata dla sceny krakowskiej bardzo pomyślne. Po dyrektorach — administratorach przyszedł wówczas dyrektor-artysta, reżyser, szczery miłośnik sztuki. Dobrawszy sobie świetny personal (Siemaszkowa, Wojnowska, Kamiński, Solski, Roman, Mielewski) wystawił p. Pawlikowski w Krakowie szereg dzieł pierwszorzędnych, zaznajamiając Kraków z wielkim repertuarem zagranicznym i „odkrywając" młode talenty polskie. Wyspiański, Przybyszewski, Kisielewski, Rydel, Kasprowicz, Maskof, Szukiewicz itp. przedefilowali wówczas przed publicznością krakowską. Późniejsza jego działalność, jako dyrektora teatru lwowskiego nie dopisała nadziejom w nim pokładanym. Zdaje się, że na twardym i jałowym lwowskim gruncie p. Pawlikowski zbyt szybko się zużył i zmęczył. Dziwiło nas np. niezmiernie, że p. Pawlikowski zupełnie zaniedbał we Lwowie arcydzieła Wyspiańskiego.

Obejmującego poraz drugi batutę w teatrze krakowskim witamy p. Pawlikowskiego bez uprzedzeń i ze szczeremi życzeniami. Wierzymy w jego zapał do sztuki i w jego doświadczenie. Tradycya sceny krakowskiej jest świetna. Każdy dyrektor ma w niej podporę dla swych usiłowań, ale i wielkie wobec niej zobowiązania. Sądziliśmy, że p. Trzciński, jako człowiek młody, energiczny, obdarzony szlachetną ambicyą artystyczną i niemałą wiedzą łatwiej potrafi teatr krakowski pchnąć z dzisiejszych mielizn na dawne głębie. Ale nie mamy powodu wątpić w siły i energię p. Pawlikowskiego, jeżeli... on sam w nie nie wątpi. A więc „bonne chance"!

**Z Uniwersytetu.** Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, mocą której dopuszczono Dra Adama Prażmowskiego na prywatnego docenta mikrobiologii i nauki o budowie roślin, a Dra Romana Rybarskiego na docenta ekonomii i skarbowości na Wszechnicy Jagiellońskiej. Dr Rybarski uczeń prof. Czerkawskiego, jest mimo młodego wieku, autorem kilku bardzo poważnych prac ekonomicznych. Ostatnie jego dzieło o podmiocie ekonomicznym zyskało mu wysokie uznanie w sferach naukowych.

**Magistrackie bezprawie.** Szkoła ludowa im. króla Władysława Jagiełły, mieszcząca się przy ul. św. Marka w budynku zupełnie jak na szkołę nieodpowiednim, miała przynajmniej obszerny dziedziniec, na którym dyr. Paszkowski własnym kosztem kazał wybudować dla użytku młodzieży krążnik. W tym roku jednak magistrat bez najmniejszego powodu zawalił podwórze szopą pełną desek, belek itp., zabierając w ten sposób ostatnią wolną przestrzeń, przeznaczoną dla zabaw ruchowych. Wszelkie protesty ze strony zasłużonego i sędziwego dyrektora szkoły, pozostały bez odpowiedzi.

Głosy prasy protestujące przeciw temu bezprawiu, zignorował magistrat jak zwykle. Pozostaje jeszcze magistratowi obowiązek i sumienie... Czekamy...

**Z teatru miejskiego.** W sobotę 12 b. m. wystawia teatr krakowski głośną dziś w teatrach zagranicznych, sztukę M. Lengyela i L. Biro pod tytułem „Caryca". Osnuta jest ona na tle panowania Katarzyny II w pierwszych latach jej rządów, w czasach wojny tureckiej z roku 1768. Autor Tajfuna okazał w niej, jak stwierdziła krytyka, tę samą zręczną sprawność techniki scenicznej, która cechowała jego dawniejsze utwory. „Caryca", wystawiona poraz pierwszy w Münchener Lustspielhaus szybko zdobyła sobie powodzenie i na innych scenach. W wiedeńskim „Deutsches Volkstheater" doczekała się kilkudziesięciu przedstawień z rzędu. Autor dosadnymi barwami zarysował tło obyczajowe epoki, samą postać Katarzyny przedstawił zgodnie z kroniką historyczną, w której rozwiązłość carycy niejedną jaskrawą znalazła kartę.

Rolę tytułową odtworzy na scenie krakowskiej p. Irena Solska. Po „Pani ze słonecznikiem" będzie to druga nowa kreacya znakomitej artystki.

**Podwieczorek muzyczny**, który odbył się w ubiegłą niedzielę w sali hotelu Saskiego, zgromadził liczną i wykwintną publiczność, zachęconą obiecującym programem. Oczekiwanie nie zawiodło, to też słuchacze nie szczędzili oklasków, by wyrazić swe zadowolenie. — Główna atrakcya p. Wanda Hendzichówna zachwyciła w pierwszym rzędzie swym pięknym i doskonale użytym głosem. Także pp. Kominkowski i Urbanowicz wywarli swymi duetami na bas i tenor korzystne wrażenie. Panna Pol-Dolińska wykonała kilka tańców, pełnych wdzięku i powabu, przy muzyce Griega, Chopina, Bacha i Noskowskiego. Harmonia rytmu, gestów i poezyi składała się na tę pełną uroku całość, która pozwala młodej artystce rokować wielką przyszłość. — Mile też słuchało się wykonania paru utworów fortepianowych przez p. Horakównę. Wszystkim wymienionym składa Sekcya p. z. n. k. „Ochrona Kobiet", serdeczne „Bóg zapłać".

**Obchód 3 Maja.** Na zaproszenie Zarządu okręgowego TSL odbyło się w poniedziałek dnia 7 bm. posiedzenie Komitetu obywatelskiego celem urządzenia obchodu rocznicy 3 Maja.

**Z Towarzystwa walki z gruźlicą.** Koło krakowskie Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia rodziców, że zapisywanie dzieci do półkolonij rozpoczęło się 7 kwietnia br. Przyjmuje się dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Opłata miesięczna za całodzienne utrzymanie i opiekę dziecka w półkolonii w Parku Jordana wynosi 1 K. Opłatę tę za pierwszy miesiąc należy uiścić zaraz po przyjęciu dziecka.

O przyjęcie należy zgłaszać się: 1) ze śródmieścia (dziel. I. i II.) u p. Dr Sikorskiego, ul. Szpitalna l. 4, od godz. 4—5 popoł. 2) z dzielnicy III, i IV. u p. Dr Gólskiego, ul. Basztowa l. 17 od 2—4. 3) z dzielnicy V. XVIII. u p. Dr Zopotha, Rynek Klep. l. 5, od 3—4. 4) z dzielnicy VI. i VII. u p. Dr Weinsberga, ulica Wrzesińska l. 5, od 2—4. 5) z dzielnicy VIII. u p. Dr Bernacińskiego, ul. Bonerowska l. 2, od 2—4. 6) z dzielnicy Ludwinów, Zakrzówek, Dębniki u p. Dr Zamorskiego, Dębniki, ul. Barska l. 26, od 3—4. 7) z dzielnicy Półwsie, Zwierzyniec i Czarna Wieś u p. Dr Komorowskiego Półwsie, ul. Lelewela l. 6, od 8—9 i od 4—5 popołudniu. 8) z dzielnicy Nowa Wieś, Łobzów, Krowodrza u p. Dr Owsińskiego, Aleja Słowackiego l. 1, od 3—5. 9) z dzielnicy Grzegórzki-Piaski, Dąbie u p. Dr Stopczańskiego, ul. Szewska l. 4, od 10—11. 10) z dzielnicy Płaszów u p. Dr Piórki, Podgórze, ul. Lwowska l. 1.

Z kartkami wystawionymi przez wymienionych pp. lekarzy należy zgłaszać się w Miejskim Urzędzie Zdrowia (magistrat, ul. Poselska l. 10 parter) w godzinie od 1 do 2. Należy przytem przynieść kartkę z oznaczeniem wagi dziecka.

Równocześnie Koło krakowskie Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że tanie ogródki znajdujące się w dzielnicy Dębniki nad Wisłą, w dzielnicy Zwierzyniec koło szkoły, w dzielnicy Grzegórzki i w Podgórzu na Krzemionkach można już wynajmować.

Każdy ogródek ma 200 m² powierzchni, a czynsz dzierżawny na rok wynosi 4 K. Ogródki wynajmować można: w dzielnicy Dębniki u p. Dr Zamorskiego, Dębniki, ul. Barska l. 26, od godz. 3—4; w dzielnicy Zwierzyniec w Miejskim Urzędzie Zdrowia (magistrat, ul. Poselska l. 10 parter) od 1—2; w dzielnicy Grzegórzki u p. prof. doktorowej Glińskiej Collegium medicum, ul. Grzegórzecka l. 22 od 12—1; w Podgórzu na Krzemionkach u p. Dr Służewskiego, Podgórze, Rynek l. 8 od 2—4.

**W Sodalicyi Maryańskiej Studentek** odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 7 (punktualnie) odczyt X. prof. Zimmermanna pt. „Walka dokoła pierwszych chrześcijańskich organizacyj kredytu (w wieku XV)". Starowiślna 3.

**Nowa księga gruntowa.** Wskutek uchwały Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zatwierdzonej przez Ministerstwo sprawiedliwości nastąpić ma założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XVI Łobzów w powiecie sądowym krakowskim.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte, rozpoczynają się we wrześniu b. r. w Krakowie, ulica Grodzka l. 60, I. piętro, oficyny.

Wszyscy posiadacze nieruchomości, znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy, oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza, tudzież wraz z innemi wyciągami z katastru w biurze Komisyi w Krakowie, ul. Grodzka l. 60, I. piętro, oficyny, wyłożona, a każdy może tam przeglądnąć dotyczące materyały.

**Loterya spożywcza**, w niedzielę palmową urządzona staraniem Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich przyniosła dochodu brutto 2.300 K 28 h. Wydatki 245 K 36 h. Dochód czysty 2.054 K 92 h.

Komitetowi Pań, W. Panom Kupcom i wszystkim szlachetnym ofiarodawcom wyrażają serdeczne podziękowanie

*Józef Winkowski.* Prezes Towarzystwa    *Seweryna Zaczkowa.* Przewodn. Komitetu.

**Wyścigi woźniców pocztowych.** Otrzymujemy z miasta następujące uwagi:

W niedzielę d. 6 bm. będąc w towarzystwie, byłem świadkiem następującego wypadku:

O godzinie 7 minut 5 wieczorem wyjechał z ciemnej sieni głównego gmachu poczty od strony ul. Wielopole duży wóz pocztowy, nie dając żadnych ostrzegających znaków, tak, iż pod konie dostała się jakaś staruszka. Dzięki jeszcze wstrzymaniu na czas koni obeszło się bez większego wypadku; dyszel tylko uderzywszy odtrącił ją poza rynsztok. Woźnica na miejscu tłumaczył się, iż wołał, wyjeżdżając z bramy.

Celem uniknięcia podobnych wypadków potrzeba dobrej woli odpowiednich czynników, aby poleciły sień i bramę odpowiednio oświetlić i przy wyjeździe wozów jednemu z ludzi na chodniku stanąć, by przechodzącej publiczności, czy to jakimś znakiem np. chorągiewką, czy to głosem zwrócić na wyjazd uwagę.

Jak właściwie ci furmani traktują publiczność — można się codziennie przekonać przy powrocie z miasta wozów pocztowych — są to jakieś wyścigi, każdy stara się w jak najszybszym tempie, a często i w galopie wjechać do sieni.

Może coś na to da się poradzić?

**Posiedzenie Tow. lekarskiego krakowskiego** odbędzie się we środę 9 kwietnia br. w domu Tow. (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym: Dr Nowaczyński: O leczeniu cukrzycy w pojęciu Noordanowskiem.

**Dzieje walizki koszykowej.** Do komórki w domu przy ul. św. Gertrudy l. 29, włamali się w nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy i skradli koszykową walizkę, w której znajdowało się 488 K gotówką oraz garderoba wartości 100 K. Złodzieje zabrane przedmioty oddali za kwitem do przechowania portyerowi kolejowemu, nie zapomniawszy poprzednio część gotówki zabrać do doraźnego użytku. Następnie walizkę odebrali złodzieje z kolei i odnieśli na ul. Bosacką do znajomych, którym przykazano srogo nie wydawać jej nikomu. Walizka przeleżała u znajomych dwa dni. Nagle ni stąd ni zowąd zjawiła się policya i walizkę odebrała. Z policyi odebrała ją w dniu dzisiejszym prawa właścicielka, służąca, Marya Pawłowska. W walizce było już jednak tylko 230 K.

**Pogoda.** Dnia 7 kwietnia termometr doszedł od + 7.3 do — 11·0 C. — barometr popołudniu zaczął się podnosić.

Dnia 8 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 736·0 mm, — termometru — 3·1 C, wiatr: północno-zachodni.

**Stan pogody w Zakopanem.** (Informacya Związku turystycz.). Dnia 8 kwietnia Ciepłota najwyższa + 13·5° Cels., najniższa — 5·0 C. Ciśnienie powietrza 674·1. — Kierunek wiatru północny. Prognoza: deszcz.

# Kronika zamiejscowa.

**Sypanie Kopca Grunwaldzkiego.** Piszą do nas z Niepołomic: Komitet sypania kopca w Niepołomicach urządził w niedzielę minioną uroczystość sypania Kopca Grunwaldzkiego po raz pierwszy w tym roku. Już czwarty rok ponawia się ta uroczystość z tą różnicą, że z roku na rok kopiec wznosi się coraz to wyżej, aż osiągnął po trzech latach sześć metrów wysokości, a jeszcze drugie tyle czeka na usypanie. Pierwsze sypanie kopca w ubiegłą niedzielę odbyło się niezwykle uroczyście. Przybyło na kopiec wiele miejscowej inteligencyi, straż pożarna z muzyką, a po przemowie prezesa komitetu p. Fr. Wimmera rozpoczęto sypać dalej ziemię, w czem pomagali dziennie załogujący tu żołnierze wadowickiego pułku. Przeszło sto taczek było w ruchu, tak, że w przeciągu kilku godzin wywieziono parę tysięcy taczek. Komitet sypania kopca dokłada wszelkich starań, aby rozpoczęte dzieło w roku jubileuszowym przy udziale tysięcy ludzi z różnych ziem Polski zostało jak najwcześniej wykończone i dlatego zwraca się do mieszkańców Krakowa i okolicy o łaskawą pomoc w ciągu bieżącego lata przez urządzanie jaknajczęstszych wycieczek do Niepołomic. Nadto komitet przypomina, że na pomnożenie funduszów kopca, które w miarę postępujących robót stają się niezbędne, posiada kartki z Niepołomic, nalepki, broszury o Niepołomicach bogato ilustrowane etc. Komitet spodziewa się, że społeczeństwo jak dotąd tak i nadal popierać będzie jego usiłowania.

**Powitanie nowego prezydenta sądu.** Piszą do nas z Tarnowa: W dniu 5 b. m. zebrali się miejscowi adwokaci w liczbie około 20 pod przewodnictwem Dra M. Gałeckiego, celem powitania p. Kruczkiewicza, który w tym dniu objął urzędowanie, jako prezydent tutejszego sądu.

P. prezydenta Kruczkiewicza znanego z wielkich zdolności i zalet osobistych oraz z prawości charakteru wita nietylko palestra, ale i ogół mieszkańców z żywą sympatyą, bo spodziewa się, że pod jego kierownictwem niejedno zmieni się na lepsze.

**Wykłady uniwersyteckie w Krośnie.** Piszą do nas z Krosna: Staraniem tutejszego Koła T. S. L. zorganizowano wykłady uniwersyteckie, z programem wielce urozmaiconym. Wykładów podjęli się profesorowie szkoły realnej. Rozpoczął je prof. St. Moroniewicz, który mówił dnia 6 b. m. „O powstaniach narodowych w poezyi polskiej". W następną niedzielę dnia 13 b. m. prof. Bronisław Vopałka wygłosi odczyt p. t. „O przemianie energii"; dnia 20 b. m. odbędzie się odczyt prof. St. Walczyńskiego p. t. „Najnowsza krytyka literacka we Francyi", a wreszcie dnia 27 nastąpi odczyt prof. A. Grechowicza: „O mistyce Słowackiego".

**Wybory do Rady powiatowej nowotarskiej.** „Gazeta Lwowska" ogłasza rozpisanie nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie nowotarskim. Wybór odbędzie się od 14 do 30 maja.

**O zmianę rozkładu kolei lokalnej Kalwarya — Bielsko.** Piszą do nas z Kęt:

Mimo wniesionej, a przez dwustu obywateli miasta Kęt zaopatrzonej podpisami za pośrednictwem posła p. Smiłowskiego do Koła Polskiego w Wiedniu petycyi o zarządzenie należytego połączenia kolejowego między Wadowicami a Andrychowem i Kętami z dniem 1 maja b. r. sprawa ta została przez dotyczące czynniki należycie uwydatnioną i jak wieści niosą dogodność połączeń kolejowych na tej linii ma pozostać po staremu.

Aby poznać niedogodność obecnych połączeń kolejowych, wystarczy podnieść, że pociąg przychodzący od strony Krakowa i Suchej staje w Wadowicach i nie odchodzi w kierunku Kęt aż o 4·30 rano, zaś pociąg przychodzący od Suchej o 5·30 rano odchodzi następnie o 7·30; — na tem nie koniec — gdyż ranny pociąg o g. 6-tej nie idzie od Kęt przez Wadowice do Krakowa, lecz wprost z Wadowic, co jest tak uciążliwem, że ktoś życzący sobie wyjechać do Krakowa musi z Andrychowa, przeszło 13 klm. jechać konno do pociągu w Wadowicach. — To nie byłoby dziwnem np. w Zawoji, ale na tak ruchliwej linii jest nawet w Galicyi unikatem.

Gdy się zważy jeszcze, że większa część mieszkańców Kęt i Andrychowa zajmuje się handlem różnego rodzaju z sąsiedniemi miastami, to będziemy mieć obraz mały mizeryi kolejowej. Mamy więc nadzieję, że kompetentne czynniki prośbę naszą uwzględnią.

**Pomóżcie nam!** Dyrekcya „Domu polskiego" w Morawskiej Ostrawie nadsyła nam następującą odezwę:

Ciężkie przesilenie finansowe, wywołane wypadkami ostatnich czasów daje się najbardziej odczuwać instytucyom narodowym na kresach zachodnich. Cieszyńska „Macierz szkolna" nie może podołać swoim zobowiązaniom; również w trudnych warunkach znajduje się Towarzystwo Szkoły Ludowej, które ma tu wiele swoich placówek.

Towarzystwo Szkoły Ludowej miało przejąć na siebie Dom polski w Morawskiej Ostrawie, by przerobić go na szkołę. Wskutek braku funduszów nie może ono obecnie dotrzymać swego przyrzeczenia, wobec czego Dyrekcya Domu polskiego znalazła się w położeniu bez wyjścia. Jeżeli społeczeństwo polskie nie przyjdzie z ofiarną pomocą, Dom polski stanie się drogą licytacyi obcą własnością z niesłychaną dla nas stratą moralną i poważną finansową. Społeczeństwo nasze włożyło już w Dom polski znaczne kwoty, więc konsekwencya wymaga, aby włożony pieniądz nie poszedł na marne. Dziś na zapłacenie zapadłych rat potrzeba 6000 K. Ufamy, że znajdą się jeszcze ofiarne jednostki, które złożą się na pokrycie tej kwoty. A jeśliby ta ofiarność miała zawieść, to może kto drogą pożyczki na zaległe raty uratuje Dom polski od upadku. W jakiejkolwiek bądź formie pomoc rychła nieodzowna, więc prosimy: Pomóżcie nam! Osoby życzliwe, które dla ratowania Domu polskiego podjęłyby się, jako delegaci, zebrania pewnej kwoty, prosimy o podanie adresu do Dyrekcyi Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

**Z ruchu bojkotowego w Warszawie.** Najracyonalniejszy sposób prowadzenia bojkotu żydowskiego handlu i przemysłu przez zakładanie chrześcijańskich hurtowni coraz bardziej wzmacnia w Królestwie ten ruch. Ostatnio zanotować należy zorganizowanie w Warszawie Tow. akc. hurtowni produktów włóknistych pod firmą „Włókno". Niemal wszyscy kupcy warszawscy, handlujący towarami włóknistemi, zapisali się na liście akcyonaryuszów. W lokalu stowarzyszenia Kupców polskich, pod przewodnictwem Dra Antoniego Rząda, odbyło się ponowne zebranie organizatorów projektowanej hurtowni. Zebrani z radością skonstatowali wynik swoich zabiegów, gdyż pomimo tak krótkiego czasu zapisy na akcye dosięgły już sumę około rb. 400.000, kapitał zakładowy, jak wiadomo, określono na sumy rb. 600.000. Wielu z zapisanych akcyonaryuszów wniosło już zadeklarowaną sumę, jedni do Banku Handlowego, inni do Banku Współdzielczego. Zgłosiło się do udziału w tem przedsiębiorstwie kilku ziemian z lubelskiego z poważniejszym kapitałem.

U nas inaczej!...

**„Król polski" w zamku warszawskim.** Nocy wczorajszej na tarasie b. zamku królewskiego pojawił się jakiś młodzieniec, który powolnie i majestatycznie kierował się ku oknom Zamku. Doszedłszy do muru, młodzieniec zabrał się do otwierania okna, chcąc widocznie przeniknąć do wnętrza. Szamotanie to obudziło czujność służby, która ujęła młodzieńca, zresztą nie opierającego się, raczej zdziwionego, że ktoś ośmiela się przeszkodzić mu wejść tą drogą niezwykłą do Zamku. Zagadkowość gościa podniosła jeszcze ta okoliczność, że spostrzeżono na jego głowie perukę, a więc widoczną chęć zmienienia swego wyglądu.

Młodzieńca odprowadzono do I cyrkułu i zawiadomiono władzę, między innymi prokuratora, oberpolicmajstra, zarządzającego pałacami itd. W cyrkule pierwszem pytaniem było: kim pan jesteś i co zamierzałeś w Zamku?

Odpowiedź wprawiła liczne grono indagujących w zdumienie. — Jestem królem polskim i szedłem do swojego zamku, gdzie ja tylko mam prawo przebywać.

Ktoś z obecnych przypomniał sobie, że ów młodzieniec mieszkał niegdyś przy ul. Piwnej Nr 15 wraz z matką. Posłano natychmiast po stróża tego domu, który w „królu polskim" poznał Mieczysława Raciążka, wówczas terminatora ślusarskiego, obecnie zamieszkałego przy ul. Złotej Nr. 91.

# Ze świata.

**Jubileusz Polaka w Dorpacie.** Instytut weterynaryjny w Dorpacie obchodzi uroczyście 25 letni jubileusz pracy naukowej prof. Sta-

---

nisława Dawida, autora licznych prac z dziedziny weterynaryi. Jubilat, pochodzący z Lublina, jest profesorem w Dorpacie od r. 1888.

**Współwynalazca telegrafu iskrowego**, Henryk Slaby, zmarł w Wiedniu. Slaby wspólnie z Marconim pracował w r. 1897 nad próbami wynalezienia telegrafu bez drutu. Wkrótce zbudował wespół ze swym asystentem Arco aparat, który połączony z systemem prof. Brauna tworzy dzisiejszy telegraf iskrowy, używany w całym świecie.

— **Drzemiący Wezuwiusz.** Kierownik seismograficznego obserwatoryum prof. Mercalli opublikował ostatnio wyniki swych badań w kraterze Wezuwiusza, nieczynnego jak wiadomo od roku 1906. Spokój Wezuwiusza pochodzi stąd, że lawa opadła nisko w głębię krateru a nadto wylot jego został zatkany złomami bazaltowymi, które opadły tam z powrotem przy ostatnim wybuchu. Prof. Mercalli doszedł do wniosku, że obecnie nie zagraża wybuch i zdaje się Wezuwiusz będzie spokojny przez jakie 5 może nawet do 20 lat. W wyższych piętrach wulkanu pokazują się od czasu do czasu opary siarczane oraz drobne eksplozye, nie groźne jednak. Historya Wezuwiusza wykazuje jednak, że najściślejsze obserwacye stają często wobec nieoczekiwanego wybuchu tego groźnego potwora, siejącego śmierć i zniszczenie w najpiękniejszym zakątku ziemi.

## Z dziedziny wojskowości.

**Działa automatyczne.** „Militärische Rundschau" podaje w jednym ze swych ostatnich numerów interesujące szczegóły o nowoskonstruowanem w zakładach Kruppa dziale automatycznem kalibru 8·8 cm i 10·6 cm. Działo to nadaje się szczególniej w walce przeciw łodziom torpedowym i jako działo strażnicze w twierdzach lądowych i morskich.

Magazyn z 5 lub 6 ładunkami umieszczony jest na nieruchomem łożysku, po którem lufa się cofa, tak, że można dać 6 lub 7 strzałów bez nabijania działa. Ostatni strzał można dać, naciskając zapalnik, tak, że potem trzeba tylko magazyn napełnić, ale samego działa nie potrzeba nabijać. Można także strzelać z tego działa pojedynczymi strzałami i wystarcza do tego przestawienie dźwigni.

Tarcza ochronna, otaczająca działo, zakrywa je i obsługę z frontu, z boków i od góry. Strzelnica w tarczy może być zamykaną. Do obsługi działa potrzeba 3-ch ludzi. W danym jednak razie obsłużyć je może tylko jeden człowiek.

Działo to może dać na minutę 30 do 40 strzałów, niosących na odległość 9.100 do 12.500 m, o początkowej szybkości 770, względnie 936 m na sekundę.

**Pięć nowych pułków strzelców algierskich** zostanie utworzonych wkrótce na podstawie dekretu podpisanego przez prezydenta republiki. Dotąd istnieje już cztery takie pułki, w których żołnierze rekrutowani są wyłącznie z tubylców algierskich. Nowe pułki będą nosiły NNr 5—9.

**Morskie zbrojenia Francyi.** Z Paryża donoszą, że rząd przedłoży w dniach najbliższych parlamentowi ustawę o znacznem podwyższeniu budżetu marynarki, a mianowicie o 500 milionów franków. Program budowy okrętów będzie znacznie rozszerzony, mają też być przeprowadzone inne reformy, a mianowicie: zniżenie wieku maksymalnego dla kapitanów okrętowych, powiększenie ilości statków, tworzących jedną dywizyę itd.

## Wiadomości kościelne.

**Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych w dyecezyi krakowskiej.**

X. Józef Komaki otrzymał instytucyę kanoniczną na probostwo w Bobrku.

X. Jan Stojanowski otrzymał prezentę na probostwo w Paczółtowicach.

**Przeniesienia i mianowania.** Minister rolnictwa powołał koncepistę namiestnictwa Edmunda Groblewskiego do służby w ministerstwie rolnictwa.

Namiestnik przeniósł radców budownictwa Jakóba Engelberga z Wadowic do Białej, Feliksa Glatmana z Białej do Przemyśla, starszego inżyniera Henryka Lacha z Przemyśla do Dębicy i inżyniera Stanisława Tymińskiego z Dębicy do Tarnowa, praktykantów konceptowych namiestnictwa Ottona Brückmana z Żywca do Białej i Józefa Bartla ze Lwowa do Żywca.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyalami kancelaryjnymi kancelistów Waleryana Hraslika w Sokołowie i Hersza Blausteina w Krakowie.

**Składki.** Urzędnicy kolejowi zebrani na wieczorku dnia 31 marca br. celem pożegnania inspektora kolei państwowych p. Bronisława Pierzchały, przeniesionego w stan spoczynku, zebrali na dom [illegible] w Bielsku kwotę 54 K.

Kwotę tę przesłano na ręce prezesa domu p. Ignacego Steina w Białej.

## Powszechne wykłady uniwersyteckie.

W auli I. szkoły realnej przy ul. Studenckiej, godz. 6 wieczorem. Wstęp 10 h.

Dnia 8, 9 kwietnia Dr Edward Woroniecki: „Rok 1863 w poezyi polskiej". (2 godz.).

Dnia 10 kwietnia Dr Edward Woroniecki: „Rok 1863 w powieściach Żeromskiego". (1 godz.).

Dnia 11, 14, 15, 16, 17 kwietnia Prof. Dr Stanisław Zathey: O „Dziadach" Mickiewicza. (5 godz.).

Dnia 18, 21, 22, 23, 24, 25, 28 kwietnia Prof. Dr Józef Flach: „Od Przybyszewskiego do Żeromskiego". (7 godz.).

Dnia 29, 30 kwietnia Prof. Dr Antoni Mikulski: „O Tadeuszu Czackim". (2 godz.).

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie

Wtorek. „Pani ze słonecznikiem". Tryptyk Ivona Vojnovic'a, przekład H. d'Abancourt de Franqueville. (Występ Ireny Solskiej).

Środa. „Judasz z Kariothu".

Czwartek. „Pani ze słonecznikiem". (Występ Ireny Solskiej).

Piątek. „Taniec Czynowników". Ceny popularne.

Sobota. „Caryca", sztuka w 8 aktach, napisali Melchior Lengyel i Ludwik Biro. (Występ Ireny Solskiej).

Niedziela popoł. „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 6 odsłonach z muzyką napisał A. W. Lasota. Na dochód Tow. Szkoły Lud. Im. Tad. Kościuszki. Ceny zwyczajne.

Niedziela wieczór. „Caryca". (Występ Ireny Solskiej).

Poniedziałek. „Caryca". — (Występ Ireny Solskiej).

Wtorek. „Caryca". (Występ Ireny Solskiej).

Środa. „Judasz z Kariothu".

Czwartek. „Caryca". (Występ Ireny Solskiej).

Piątek. „Caryca". (Występ Ireny Solskiej).

### Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Od wtorku 8 do poniedziałku włącznie 14 b. m. codziennie

# QUO VADIS

Henryka Sienkiewicza. W sześciu częściach. Doborowy artystyczny sekstet z najwybitniejszych sił krakowskich. Ilustracya przedstawień wyjątkami z opery „Quo Vadis" i Oratoryum „Quo Vadis" dyr. Nowowiejskiego. Tylko polskie specyalne zapisy.

Codziennie trzy oddzielne przedstawienia: o 4, wpół do 7 i o 9. Niedziela cztery oddzielne przedstawienia: o 2, wpół do 5, wpół do 7 i o 9.

Nadto: 1) Ostatnie walki pod Adryanopolem, 2) Najnowszy Przegląd Tygodniowy.

## Nauka, Literatura, Sztuka.

**Zdzisław Dębicki. Wybór poezyj. Nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Stron 235.**

Gleby, z której wyrosła poezya Dębickiego, nie zwilżył „deszcz krwawy" wypadków w Królestwie, nie owionął patryotyczny dech poezyi Wyspiańskiego. Nastrojem i treścią należą te poezye do produkcyi z końca XIX. wieku, kiedy to w poezyi panował modny „fine-de-sieclizm", a znużenie i jakiś nieskończony smutek były zasadniczym tonem niezliczonych tomików poezyj. U Dębickiego smutek nie przechodzi w bezdenną rozpacz, jest to łagodna melancholia, pozwalająca się czasem ukoić wrażeniem estetycznem lub erotycznem, ułagodzić dechem mazowieckiej ziemi, lub nawet niknie w świecie baśni, wyobraźnią poety wywoływanym. Co tym poezyom nadaje jednak szczególny wdzięk, to szczerość i prostota, a przytem forma zawsze poprawna i obrazowanie wysoce poetyczne i oryginalne.

Dużo z tych skarg i pytań, które Dębickiego gnębią, słyszeliśmy już niezliczoną ilość razy. I te narzekania, że „człowiek tyle poznał dróg, a drogi szczęścia nie wie", że „stracił wiarę w życie i płynie — na rozbicie" — i te pesymistyczne rozmyślania o śmierci, by zadawać ostatecznie stare jak świat pytanie:

„Więc czyliż warto w trosce żyć
Niepewnym jako liść na fali,
Kiedy się bytu zrywa nić
I płomień śmierci wszystko pali".

lub n. p. powtarzać sobie uparcie pełne rezygnacyi „pewniki":

„Wszystko się kiedyś w gruz rozpadnie,
Wszystko się musi stać ruiną,
Czy krzepkim dębem być, czy trzciną
Trzeba się śmierci dać bezwładnie"...

Odczuwając łatwo i niegłęboko, poeta przechodzi przez rozległą gamę nastrojów. — Dźwięków bez zastrzeżeń radosnych brak jednak w jego poezyi zupełnie. Zbyt jest dzieckiem swego wieku, zbyt (choć nie tak wiele, jak inni) „znużonym" i zbyt nastrojowcem, by mógł oddać się niepodzielnie uczuciu radości i szczęścia. Jeżeli więc n. p. miłość lub piękno przyrody nastrajają jego lutnię na nutę pogodniejszą, to odrazu dołącza się do niej smutny akord tęsknoty, żalu, rezygnacyi.

Stosunek swój do wielkich, metafizycznych problemów zawarł poeta w pięknym cyklu: „Sfinks". W nim docieka rozumem „początku i kresu człowieka", bo przyszedł na świat „z żądzą poznania słońc, których w piersi swej nosi zarzewie, a które Bóg zasłania, w niedoścignionej kryjąc je oddali":

„Maluczki jestem, proch i atom
W olbrzymim kole zjawisk i przemiany —
Więzień, co przywarł obliczem ku kratom
— — — — — — — — — —
Nędzny galernik, przykuty do wiosła
W kraje nieznane płynącej galery,
W którym się nagle tęsknota podniosła
Barwę na maszcie obaczyć bandery
I wzrok po wodnej roztoczyć głębinie
I wiedzieć, dokąd jego statek płynie"...

Daremno jednak. Myśl ludzka, jak myśl galernika, nie zdoła przeniknąć tajemnicy statku, który niesie ludzkość na fali czasu. Nad światem rozumu panuje noc nierozwidniona. Zna prawdę tylko ten Niedosiężny na niebie, którego oczy przenikają wszelką tajemnicę, przed którym pierzcha moc niewiedzy. Ten, co globy płomieniste rzuca w wir okrężny, co odwieczną wolą sprawuje swe rządy. Poeta nagina swą wolę do uznania tej prawdy, a zyskawszy przez to ukojenie, woła radośnie: „Dziś myśli moje bogobojne są, jak pachnące róże".

Przyroda odgrywa u Dębickiego rolę rezonatora dla jego nastrojów. Widok maków i nenufarów wywołuje w nim wizyę upojeń miłosnych, złote łany łubinu grają mu hymn wesela „na cześć siły słonecznej, życia i przestrzeni", w więdniejących jesienią różach widzi ruinę swego szczęścia, a krótki żywot astrów, kwiatów jesieni, nasuwa mu refleksye, że „nic wszystkiego początkiem i wszystkiego końcem".

Jest w tych poezyach pewien szlachetny ton, pewna górność uczucia i myśli, osnuta spokojną melancholią. Wyraża się w nich wysoka kultura człowieka, unoszącego się zawsze w sferze niepoziomości. Brak jednak temu tomikowi siły i namiętności, brak nowego tonu, nowej treści. Zostawia on po przeczytaniu wrażenie szczerego, swojskiego talentu, ale nie wzruszy, nie porwie. Jeżeli „jedynym atramentem do zapisania się na kartach literatury jest krew", to tej krwi brak w poezyach Dębickiego. *J. M.*

**„Taniec czynowników" w miastach Galicyi.** „Teatr premier", który od początku sezonu spełnia sumiennie artystyczne zadanie zaznajamiania większych miast Galicyi z nowościami teatralnego repertuaru, rozpoczyna obecnie wycieczkę ze znakomitą komedyą L. Birińskiego „Taniec czynowników", (przekład polski Jarosława Pieniążka), która wielki sukces odniosła obecnie na scenie lwowskiej i krakowskiej.

Wycieczka „Teatru premier" obejmuje miasta: Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Rzeszów, Stryj, Sanok, Sambor, Kołomyję, Złoczów, Brody, Drohobycz, Borysław, Jasło i Jarosław.

**Teatr artystyczny w Zakopanem** zamyka niebawem sezon zimowy i wyjeżdża na tournee po większych miastach Galicyi. Na lato drużyna teatru artyst. wraca najprawdopodobniej do Zakopanego, zachęcona sympatyą tu pozyskaną i życzeniem ogólnem, chociaż, jak nas informują, ma parę ofert korzystnych do innych miejscowości klimatycznych.

**Nagrodę cesarską** na tegorocznym XI konkursie hippicznym, zapowiedzianym na maj br. przez Galicyjski Klub jazdy panów, będzie stanowiła figurka amazonki na koniu, odlana ze srebra wedle modelu, wykonanego przez prof. Raszkę. Artysta ten jest jednym z bardzo niewielu rzeźbiarzy polskich, modelujących konie z wielkiem zamiłowaniem i znajomością kształtów tego szlachetnego zwierzęcia. Także i ta postać amazonki, jak i jej rasowego wierzchowca noszą na sobie znamiona wybitnego a sympatycznego talentu swego autora.

## Dział ekonomiczny.

### Obrady górników.

W dniu 6 b. m. odbyło się w biurze Związku posiedzenie Polskich Górników i Hutników.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości protokół ostatniego posiedzenia i sprawozdanie p. Drobniaka z czynności sekretaryatu.

Poseł Zarański zdał sprawę ze stanu akcyi w sprawie założenia Akademii górniczej w Krakowie i powiadomił, że ministerstwo robót publicznych zamierza rozpocząć w najbliższym czasie budowę gmachu na gruncie, ofiarowanym na ten cel przez gminę miasta Krakowa. Ponadto powołuje to ministerstwo do życia Komitet, którego zadaniem będzie opiniowanie w sprawach potrzeb mającego budować się gmachu przyszłej Akademii, a w szczególności wyszukanie odpowiednich sił nauczycielskich.

Nauka ma rozpocząć się wedle oświadczenia rządu w roku szkolnym 1914/5, a gdyby do tego czasu gmach nie był jeszcze zupełnie wykończony, natenczas zobowiązuje się gmina miasta Krakowa oddać jeden ze swoich budynków na tymczasowe pomieszczenie Akademii.

W sprawie szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku austr. przedstawił poseł Zarański ciągle jeszcze nieżyczliwe stanowisko dyrektorów tamtejszych kopalń i przedłożył projekt uzyskania funduszów na budowę własnego budynku, który zapewniłby polskiej szkole trwałe podstawy i uniezależniłby ją od zmiennych, przeważnie nieżyczliwych niemieckich i czeskich wpływów.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i powzięto szereg uchwał, zmierzających do utrzymania istniejącej szkoły jako samoistnego zakładu, będącego jedną z najważniejszych kresowych placówek narodowych.

Z wydawnictw Delegacyi omówiono wydawnictwo kalendarza górniczego „Szczęść Boże na r. 1914, które pod redakcyą inż. górn. L. Szefera jest już prawie w całości przygotowane do druku. Z całego nakładu ma zapewniony zbyt w Westfalii 2000 egz. i 1000 egz. w Królestwie Polskiem, reszta zaś w ilości 7000 egz. rozejdzie się między robotnikami górniczymi na Śląsku, Morawach i w Galicyi. Myślą przewodnią kalendarza jest kształcenie sposobem popularnym robotników w dziedzinie górnictwa i szerzenie poczucia narodowego odpowiednio dobranymi artykułami. Wychodząc z tego założenia uchwaliła ponadto Delegacya wydać poszczególne artykuły fachowe z kalendarza w formie osobnych broszur.

Monografia węglowego Zagłębia krakowskiego (część statystyczna i opis kopalń Zagłębia ukaże się z druku jeszcze w bieżącym roku, czem dzieło to zostanie zamknięte.

W sprawie Monografii przemysłu naftowego, wymagającej nakładu i pracy uchwalono szereg wniosków celem przyspieszenia jej wydania.

Ważną część obrad poświęcono pracy, jaką podjęła Delegacya w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a która ma na celu jak najdokładniejsze poinformowanie o stosunkach panujących w krakowskiem Zagłębiu węglowem. Praca, uzupełniona mapą jest na ukończeniu i przedłożona zostanie Wydziałowi krajowemu jeszcze z końcem bieżącego miesiąca.

Pos. Zarański przedłożył projekt inż. górn. Gawrońskiego w sprawie wydania Monografii przemysłu ceramicznego. Zbadanie tego projektu poruczono pp. Schimitzkowi i Drobniakowi.

W końcu wyrażono potrzebę ponownego wydania dzieła Kondratowicza p. t. „Górnictwo" jako jedynego w literaturze polskiej, a obecnie w zupełności już wyczerpanego.

Po załatwieniu spraw bieżących m. i udzieleniu subwencyi Czytelni Polskiej w Leoben, zamknął prezes obrady, naznaczając następne na koniec czerwca.

## Po expose kanclerza.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 8 kwietnia)

**Berlin.** („B. Volffa"). Podczas, gdy dzienniki opozycyjne wobec wczorajszych wywodów kanclerza i korzystnej sytuacyi międzynarodowej Niemiec zapytują, dlaczego właśnie zbrojenia są konieczne, organa konserwatywne podnoszą dzielny i uczciwy charakter mowy kanclerza, który wskazał na konieczne konsekwencye wojskowo-polityczne na przyszłość.

**Berlin.** (Tel. wł.) Mowa kanclerza wywarła bardzo dobre wrażenie w prasie niemieckiej. „Tageestg." nazywa ją godną i silną.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W kołach politycznych i dyplomatycznych panuje zadowolenie z powodu mowy kanclerza niemieckiego. Przypuszczają, że mowa ta wpłynie pomyślnie na sytuacyę.

**Paryż.** (Tel. wł.) Rząd i niektóre partye republikańskie różnią się co do pojmowania znaczenia mowy kanclerza niemieckiego. — Szowiniści francuscy są zadowoleni z tego, że chęć doprowadzenia do wojny z Niemcami znalazła wyraz w mowie.

## Echa z Bałkanu.

### Atak na Tarabosz.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Z Podgoricy nadchodzi wiadomość, że od poniedziałku rozpoczął się nowy atak na Tarabosz. Turcy odpowiadają bardzo słabo. Czarnogórcy zdobyli dwa forty.

### Atak się opóźnia.

**Belgrad.** (Tel. wł.) Opóźnienie ataku na Skadar wywołuje tutaj niepokój i różne komentarze. Sfery militarne upatrują powód zwłoki w tem, że wojska oblęgające mają wielkie utrudnienie w przewozie amunicyi, brak koni do przewozu armat i są wielkie trudności w ustawianiu armat na pozycyach.

Artylerya od czwartku, z małemi przerwami ostrzeliwa miasto i forty.

### Odszkodowanie za Skadar.

**Londyn.** (Tel. wł.) Z Cetynii donoszą, że obecnie między Czarnogórą i rządem włoskim i rosyjskim toczą się konferencye o finansowe i teryteryalne odszkodowania za zrzeczenie się Skadaru.

### Klęska Bułgarów.

**Londyn.** (Tel. wł.) Z Sofii donoszą, że wojska bułgarskie poniosły na linii Czataldży nową wielką klęskę. Turcy zaatakowali dwa pułki bułgarskie złożone z najmłodszych rekrutów i wycięli je prawie zupełnie.

**Paryż.** (Tel. wł.) „Matin" donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek oddziały ochotników tureckich zaatakowały wieś Jalos, gdzie stały dwa pułki bułgarskie. Oba pułki zostały pobite, cofnęły się, straciwszy 450 ludzi zabitych i rannych.

### Rozbicie Dżawida baszy.

**Belgrad.** (T. B.) (Z urzędowego źródła serbskiego). Między wojskami serbskiemi a wojskiem Dżawida baszy, który, jak wiadomo, ofiarował był kapitulacyę, przyszło koło Liuzme do gwałtownej walki. Nieprzyjaciel zjawił się w sile ośmiu batalionów, 4 dział, 3 mitraliez, jako też kawaleryą. Wojska tureckie poniosły zupełną klęskę i uciekły w panice w kierunku Figeri. Wojsko serbskie obsadziło Liuzme, zabrało przeszło 1.000 żołnierzy i 18 oficerów do niewoli. W szpitalu znajduje się 500 chorych żołnierzy tureckich i większa ilość oficerów.

### Zabezpieczenie zdobyczy.

**Sofia.** (Tel. wł.) Komenda armii bułgarskiej przeprowadziła szereg zmian w dyslokacyi wojsk bułgarskich, celem upewnienia się w posiadaniu szeregu punktów spornych. Na obszarze okupowanym zostają trzy dywizye bułgarskie.

**Saloniki.** (Tel. wł.) Dwa pułki VIII. dywizyi bułgarskiej przybyły do Kawala. 16 szwadronów kawaleryi udało się w okolice Monastyru. Rząd bułgarski chce w ten sposób zająć obszar, żądany przez Bułgaryę, a zajęty przez Serbów.

## Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 8 kwietnia)

### Odroczenie sesyi delegacyjnej.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Z powodu niepewnej sytuacyi politycznej sesya delegacyi odroczona została do jesieni.

### Giełda.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiejsza giełda była bardzo słaba wskutek wiadomości z polityki zagranicznej. Na końcu nastąpiło pewne polepszenie.

### Choroba Ojca św.

**Rzym.** (T. B.) Ojciec św. znowu się przeziębił przy onegdajszych posłuchaniach, mimo, że za poradą lekarzy nie wygłosił przemówienia, aby się szanować. Po wczorajszych audyencyach powstała gorączka. O godzinie 9. wezwano lekarza Favę do Watykanu, gdzie już czekał Dr. Amici. Odbyli oni długie konsylium. O godz. 10. opuścił Dr. Fava Watykan, Dr. Amici pozostał całą noc w Watykanie. Dziś o godz. 7. przybył Dr. Fava i odbył całogodzinne konsylium z Dr. Amicim. Ojciec św. leży w łóżku. Siostry zawezwane przybyły dziś do Rzymu. Audyencye odwołano.

### Manifestacya w Kijowie.

**Kijów.** („T. Ag. p.) Przed konsulatami bułgarskiem i greckiem urządzili studenci owacyę, toż samo przed pomnikiem cara Aleksandra II. Manifestacye zakończyły mowy patryotyczne.

### Konferencya ambasadorów.

**Londyn.** (T. B.) Ambasadorowie odbędą dziś znowu posiedzenie.

### Francuski minister wojny o służbie 3-letniej.

**Rouen.** (T. B.) Minister wojny Etienne wygłosił mowę na bankiecie oficerów rezerwowych, przyczem powiedział, że mocarstwa trójprzymierza regularnie podnoszą swój stan efektywny, wskutek tego rząd musi żądać koniecznych ofiar. Wprowadzenie trzyletniej służby jest nieodzownem. Minister jest przekonany, że wszyscy dobrzy Francuzi to zaakceptują.

### Strajk w arsenale.

**El Ferol.** (Hiszpania). (T. B.) 6 000 robotników arsenału odbyło meeting, na którym żądali oddalenia szeregu kierowników, grożąc na wypadek odrzucenia ich żądania strajkiem generalnym.

### Z Mongolii.

**Petersburg** (T. B.) „P. Ag. t." donosi z Mukdenu. Wedle doniesień chińskich w Mongolii panuje niezadowolenie z rządów chińskich. Część książąt chce ogłosić protektorat japoński, druga część chce się przyłączyć do Mongolii północnej.

### Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Ekscelencya hr. Karol Załuski z Iwonicza, Ekscelencya hr. Karol Lanckoroński z Wiednia, hr. Henryk Potulicki z Warszawy, Karol Bozenta-Chłapowski z Żegocina (W. Ks. Poznańskie), Dr Maryanowie Górscy z Dublan, Henrykowie Karwowscy z Lublina, Józef Rayski z Nowego Targu, Zygmuntowie Klonowscy z Sosnowca, Kazimierz Siechulski ze Lwowa, prof. Bert. Reese z Nowego Jorku, Dr Karol Morawski z Zakopanego, Marya Gierłowska z Poznania, Mieczysław Falkowski z Zakopanego, Dyr. Stanisław Bal ze Lwowa, Ignacy Borger z Cieszyna, Władysław Zajączkowski ze Lwowa, Juliuszowie Syropowie z Nowego Targu, ks. Kazimierz Szolc ze Skierbieszowa (Lubelskie), Roman Rojewski z rodziną z Warszawy, Herbert Carle z Londynu, Wiktor Plasser z Wiednia, Adolf Urich z Wiednia.

## Nadesłane.






### Pojedyncze numery „Głosu Narodu" sprzedają handle:

Smolik Stanisław, Kopernika 2.
Główna trafika, Rynek Gł. A—B.
Piwarski, św. Jana.
Mańkowska, Sukiennice.
Funek, Bracka.
Nikiel, Wiślna 11.
Nikiel, Zwierzyniecka 25.
Markowicz, Floryańska.
Grudzińska, kiosk koło teatru.
Schreiber, Dominikańska.
Czapliński, Szewska.
Księgarnia Pol. Eberta, Floryańska.
Hupczyc M., Jagiellońska.
Aleksandrowicz, w gmachu Izby handlowej, róg ul. Długiej.
Hildowa Amalia, Karmelicka 15.
Salomonowa, Szczepańska 9.
Tacik, Krowoderska 17.
A. Alfus, Mikołajska.
Hanusz, Karmelicka 46.
Blochowa Berta, Gertrudy 24.
Dutkiewicz, Zwierzyniec.
Janicki, Podgórze, Rynek 3.
Korzeniowski Stef., Kołłątaja 6.
Zborowski, Dębniki.
Toroniowa Hel., Plac Matejki 8.
Grudniewicz, Karmelicka.
Pawlicki, Karmelicka.
Kaszycka, róg Garbarskiej i Łobzowskiej.
Lam et Kirsch, budka koło kolei.
Poturalski, Podgórze, Rynek 4.

# MIODOSYTNIA Kazimierza Robackiego w Krakowie, ul. Sławkowska 26

Założona w roku 1841.

Poleca Miody własnego wyrobu znane ze swej dobroci po cenach najniższych.

---

Zakład artyst.-kamieniarski i budowl.



**Józefa RULESZY**

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi.

Telefon 1359.

---

## Zakład wodoleczniczy Dr. CHRAMCA

W ZAKOPANEM

otwarty cały rok. Umieszczenie dla 350 osób. Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne. Ceny przystępne. Od 10 Kor. dziennie wzwyż za pokój jednoosobowy z utrzymaniem.

---

Styrylizowaną

## „Smietankę"

w puszkach na Kremy i do Kawy nadeszła do handlu

**Wojciecha Olszowskiego**

Kraków

Mały rynek róg ul. Szpitalnej.

---

## A. HOLIK

### Zegarmistrz

**Kraków Sławkowska l. 1**

poleca skład zegarków genewskich, zegarów wahadłowych, budzików, oraz kolekcye zegarów starożwieckich. Uskutecznia reparacye z 1-rocznem poręczeniem. Przyjmuje do zmiany stare zegarki i zegary. Biżuterye i łańcuszki ze złota i srebra ma na składzie.

**Ceny przystępne, znacznie zniżone**

407 6 6

---

## Miód pszczelny

prawdziwa czysta patoka, wysyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. puszkach po nader niskiej cenie bo tylko po 5 Kor. 60 hal. za puszkę. Zapas niewielki zaledwie starczy na kwiecień.

**P. Stelmach**

w Podhajcach, Galicya. 303 10-6

---

## WEŁNY

na suknie i kostyumy, jedwabie, płótna, szyfony, chusteczki, halki, pledy angielskie, bajecznie tanio w magazynie pod firmą

## Józef Pietsch

Kraków Szewska 2. 430

---

## Pożyczki

5000 — 8000 koron poszukuje się na wybornie zabezpieczone dalsze miejsce; na wysoki procent.

Zgłoszenia pod „INTERES" poste-restante Kraków I

Za okazaniem kwitu inseratowego 453 4 4

---

## Do sprzedania

dworek z ogrodem, zbudowany solidnie, poniekąd zbytkownie i podług wszelkich wymogów hygieny; położony przy miasteczku, rzece i stacyi kolei, w miejscowości klimatycznej zamkniętej górami w Galicyi zachodniej. Ewentualnie do wydzierżawienia tamże 2 pokoje frontowe z przedpokojem, werandą i kuchnią.

Zgłoszenia pisemne pod „DWÓREK 50" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Jagiellońska 7. 476 3 1

---

## Za 6 kor.

beczułka 5 kg. brutto znakomitej BRYNDZY DESEROWEJ wysyła za zaliczką fabryczny skład serów Braci Rolnickich, Kraków Wieopole 7/M. — Cenniki różnych serów na żądanie darmo i opłatnie. 366 50-9

---

## Wina do Mszy Św.

dostać można po cenie:

WINA stołowe l. po 70 h. — 80 h.

" Tokaj l. po 1 K. 20 h. — 1 K. 40 h. 2 K. — 3 K.

" Assu słodkie l. po 5 K. — 7 K. w beczkach, a we flaszkach o 30 hal. drożej u

ks. Piotra Krawcza w Kanusawcach Szepesmegye (Węgry).

---

## Poszukuje się

**osoby do pielęgnowania staruszki**

i prowadzenia gospodarstwa w mieście prowincyonalnem. — Zgł. pod J. S. poste restante Kraków, główna poczta. 466 5 2

---




Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do **Ameryki** lub **Kanady**, aby udali się z pełnem zaufaniem **tylko** wprost do

**Biura podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,**

które nie ma żadnych agentów, ani naganiaczy.

---

Rządowo uprawniona

### Fabryka wód miner. sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą

## R. Rząca i Chmurski

**w Krakowie, św. Gertrudy l. 4.**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo

**Wody mineralne sztuczne**

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

---

:: Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu ::

## NAJLEPSZE NASIONA

**gospodarcze — leśne — warzywne — kwiatowe**

z gwarancyą czystości i kiełkowania.

### DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE

Krzewy, Róże, pienne i krzaczaste oraz wszelkie artykuły wchodzące — — — w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — — — — Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie. — — —

## E. FREEGE, Kraków.

---

# Obwieszczenie.

Na odbytem dnia 5. kwietnia 1913. Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zapadły następujące uchwały:

1. Na wniosek Komitetu Rewizyjnego zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1912. i udzielono Radzie Zawiadowczej absolutoryum.
2. Dywidendę za rok 1912. ustanowiono w kwocie:

## K. 24·- za akcyę czyli 6%

a wypłata tejże nastąpi od dnia 1. lipca 1913. za ściągnięciem kuponu Nr. 6. zaopatrzonego terminem wypłaty „1 lipca 1913.

3. Do zwyczajnego funduszu rezerwowego przekazano kwotę K. 15.028.47
4. Do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych wcielono sumę K. 15.028.47
5. Do funduszu pensyjnego Urzędników i sług Banku przydzielono kwotę K. 15.000.

Kraków, dnia 5. kwietnia 1913.

**Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.**

(Przedruk nie będzie płacony).

---

Nadzwyczajne

# Walne Zgromadzenie

## Członków Tow. zaliczkow. i ochrony własności ziemskiej w Limanowej.

odbędzie się dnia 16-go kwietnia 1913 r. o godzinie 3-ciej popołudniu w budynku Towarzystwa w Limanowej.

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Zmiana §§ 36, 57 i 63 Statutu Towarzystwa.
2. Wnioski Członków.

Prezes:

*Ks. Kazimierz Łazarski.*

---

331 10 7 **ZNAKOMITE ŚRODKI KOSMETYCZNE**

własnego wyrobu. Wodę chinową przerywającą wypadanie włosów przez szybkie wzmocnienie cebulek włosowych fl. po K 1. Najlepszą wodę kolońską, flak. po K 2, 1 i 60 hal. Nadzwyczajne mleko wybielające i konserwujące a przez to odmładzające skórę po K 1 20 i dalej. Kompletne opaski hygieniczne dla pań od K 1.50 do K 6·—. Perfumy oryg. i na wagę. Przybory toaletowe, pasy brzuszne, kompl. wyprawy dla położnic, wina, koniaki lecznicze poleca najtaniej kobieca

**Droguerya i perfumerya H. SIKORSKIEJ w Krakowie,**

ul. Szpitalna l. 19. — Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie i sumiennie.

---



ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI BRACI

**TREMBECKICH**

w Krakowie

**Rakowiecka l. 7**

(dom własny) Telefon 462

Podejmuje się wykonywania wszelkich robót w zakres ten wchodzących, a w szczególności GROBOWCÓW i POMNIKÓW, tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca marmuru i granitu.

---

W Krakowie, ulica Kanonicza L. 18.

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PASÓW** maszynowych

**Ignacego Wurma.**

---

## AGENTÓW

w każdej miejscowości do zbierania samówień za wysoką prowizyą poszukuje fabryka tuszu i marek pieczątkowych „Dźwignia" Złoczów. 477 3 2

---

## Poszukuje się

na wieś inteligentniejszej, pracowitej, zdrowej dziewczyny do wszystkiego.

Z. Czyżewiczowa 479 2 2

Groble p. Sierosławice via Bochnia.

---

**Prenumeruj**

najtańsze ilustrowane czasopismo

## „Polskie Universum"

Ponad 1000 ilustracyi rocznie

Prenumerata rocznie wynosi K. 5. półrocz. 2·50

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, u. Lenartowicza l. 9.

---

## Kneippowska

mączka posilna dla chorych szczupłych i niedokrwistych, wycieńczonych chorobami. Wzmacnia organizm, przywraca pełne formy ciała w 2 miesiącach 15 kg wagi przybywa. Wiele podziękowań. Cena pudełka K 2·50, bez poczty. 4 pudełka K 10 opłatnie. Prawdziwa tylko przez Gen. Repr. Hyg. Instytutu F. Zacharska Rzeszów.

---

## Niezawodna pasta

nawet na zastarzałe nagniotki w aptece Eustachego Sokalskiego w Kętach. Słoik 60 hal. Opłata poczt. 45 hal. za zaliczką o 20 hal. więcej. 467 50 1

---

## Staruszka 89 letnia

bez jakiejkolwiek opieki i środków do życia prosi o wsparcie.

Łaskawe datki przyjmuje Administracya „GŁOSU NARODU" 1230

---

## MIŁOSIERDZIU CZYTELNIKÓW

poleca się dwie rodziny, których nędza i kalectwo ojców stwierdzone przez męskie Tow. św. Wincentego à Paulo w Krakowie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 212 0

---

## 82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych, prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje administracya „Głosu Narodu" pod numerem 235

---

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.**

L. $\frac{1000}{47}$ V 1912

# WYCIĄG

## z rozkładu jazdy ważnego od 1 października 1912.

### Odjazd z Krakowa.

12.01 w nocy, p. osob. Nr. 47, do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.

12·20 w nocy, p. osob. Nr. 11 do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.

12·50 w nocy, p. posp. Nr. 8 do Wiednia, Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu. Wrocławia i Berlina.

3·14 w nocy, p. posp. Nr. 7 do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Itzkan, Jass, Bukaresztu.

3·55 w nocy, p. posp. Nr. 10 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.

4·20 rano p. osob. Nr. 31 do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.

5·30 rano, p. osob. Nr. 20 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

6·45 rano, p. posp. Nr. 3 do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.

6·52 rano p. posp. Nr 2 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.

7·50 rano, p. osob, Nr. 15 do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina. Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.

8·15 rano, p. osob. Nr. 6211 do Kocmyrzowa i Mogiły.

8·35 rano, p. osob. Nr. 411 do Wieliczki.

9·05 rano, p. osob. Nr. 41 do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.

9·30 rano, p. osob. Nr. 18 do Brzecławy (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.

10.45 rano, p. osob. Nr. 13 do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławow, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.

1·15 po poł., p. osob. Nr. 33 do Suchy, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.

1·30 po poł., p. miesz., Nr. 461 do Wieliczki.

1·42 po poł., p. osob. Nr. 6213 do Kocmyrzowa i Mogiły.

1·57 po poł., p. osob. Nr. 14 do Wiednia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.

2·33 po poł., p. posp., Nr. 6 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.

2·51 po poł., p. posp. Nr. 5 do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.

3·00 po poł., p. osob. Nr. 25 do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.

3·45 po poł., p. osob. Nr. 49 do Zakopanego.

5·40 po poł., p. osob. Nr. 27 do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.

6·00 wieczór, p. osob. Nr. 116 do Oświęcimia.

6·45 wieczór, p. osob. Nr. 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga. Wrocławia, przez Trzebinię, do Berlina.

6·55 wieczór, p. miesz., Nr. 61V do Tarnowa.

7·40 wieczór, p. miesz. Nr. 463 do Wieliczki.

7·55 wieczór, p. osob. Nr. 45 do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnopola.

8·00 wieczór, p. osob. Nr. 6215 do Kocmyrzowa.

8·43 wieczór, p. posp. Nr. 1 do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.

9·00 wieczór, p. osob. Nr. 17 do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.

10·15 wieczór, p. posp. Nr. 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.

10·20 wieczór, p. osob. Nr. 19 do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.

10·34 wieczór. p. posp. Nr. 104 do Wiednia,

11·05 wieczór, p. osob. Nr. 413 do Wieliczki.

### Przyjazd do Krakowa.

12·40 w nocy, p. posp. Nr. 8 z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.

3·07 p. posp. Nr. 7. z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.

3·32 w nocy p. osob. Nr. 12 z Podwołoczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.

4·57 rano, p. osob. Nr. 20, ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.

5·25 rano, p. posp. Nr. 103 z Wiednia.

5·55 rano, p. posp. Nr 3 z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.

6·00 rano, p. osob. Nr. 48 z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.

6·32 rano, p. posp. Nr. 2 z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.

7·20 rano, p. osob. Nr. 15 z Oświęcimia.

7·30 rano, p. osob. Nr. 412 z Wieliczki.

7·42 " " " Nr. 6212 z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·55 rano, p. osob. Nr. 32 z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.

8·18 rano, p. osob. Nr. 118 z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.

8·45 rano, p. osob. Nr. 18 z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.

8·48 rano, p. osob. Nr. 41 z Granicy. Połączenia z Warszawy.

9·30 rano, p. osob. Nr. 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.

11·20 rano, p. miesz. Nr. 462 z Wieliczki.

11·50 rano, p. osob. Nr. 39 z Wiednia.

12·58 rano, p. osob. Nr. 6214 z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·10 rano, p. osob. Nr. 114 (w niedzielę, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.

1·23 rano, p. osob. Nr. 4 ze Lwowa. Połączenia z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

2·05 rano, p. osob. Nr. 44 z Zakopanego. Połączenia Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.

2·20 po poł., Nr. 6 p. posp. ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.

2·45 po poł. p. posp. Nr. 5 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.

3·30 po poł. p. osob. Nr. 414 z Wieliczki.

4·45 po poł. p. osob. Nr. 42 od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żywca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcimia przez Skawinę.

4·52 po poł. p. osob. Nr. 27 z Brzecławy (Lundenburga).

5·50 po poł. Nr. 119 z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

6·15 wieczorem p. miesz. Nr. 464 z Wieliczki.

6·26 wieczór. p. osob. Nr. 16 z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.

7·05 wieczór. p. osob. Nr. 6216 z Kocmyrzowa.

8·10 p. posp. Nr. 1 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.

9·10 wiecz. p. osob. Nr. 34 z Oświęcimia. Połączenia z Sierszy wodnej, Wadowic.

9·24 wieczór. p. posp. Nr. 4 z Podwołoczysk. Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.

9·35 wieczór, p. osob. Nr. 19 z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.

10·45 wieczór. p. osob. Nr. 24 z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.

11·15 wieczór. p. osob. Nr. 46 z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska, i Wadowic przez Kalwaryę.

11·38 w nocy, p. posp. Nr. 9 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Moskwy, Petersburga, Warszawy.

---

KRAKÓW, ul. Dunajewskiego l. 6 — **L. & G. KADEN** — KRAKÓW, ul. Dunajewskiego l. 6

## TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE

**Generalne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austryi poleca:**

**RURY KAMIONKOWE** wewnątrz i zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkiemi częściami fasonowemi, potrzebnemi do kanalizacyi w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe. — **POSADZKI KAMIONKOWE** i flizy fajansowe na ściany, — **PIECE KAFLOWE** deseniowe i gładkie w najrozmajtszych kolorach, **WAPNO SKALISTE** z własnych wapienników w Rząsce koło Krakowa, i Glinnej Nawaryi koło Lwowa.

**GIPS MURARSKI** z własnej fabryki, w Glinnej Nawaryi **ZAPRAWĘ FASADOWĄ** „Terranona" z własnej fabryki w Krzeszowicach, **CEMENT PORTLANDZKI**, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, tergzowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, **FARBY CHEMICZNE** i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach

Nakładem Spółki komandytowej wydawnictwa „Głosu Narodu". Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Matyasik. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 35. pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.